

Sygn. akt V KK 437/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016r.

sprawy **T. W.**

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 marca 2015r. sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

1 – oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2 - obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie

od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Oceniając sformułowane w niniejszej sprawie zarzuty kasacyjne podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti* ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Tymczasem w kasacji powielone zostały zarzuty, które postawiono w apelacji. Co zaś znamienne, obecny zarzut naruszenia art. 6 i art. 7 k.p.k., zasadniczo przy tożsamej treści, postawiony został w apelacji, jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Brak natomiast w kasacji zarzutu wadliwego rozpoznania skargi apelacyjnej - art. 433 § 1 k.p.k. Zarzut taki byłby zresztą również bezzasadny skoro nie został on oparty na wykazaniu błędnego rozumowania Sądu, czy zaniechaniu z jego strony oraz wykazaniu wpływu tego na treść skarżonego wyroku. W istocie bowiem, uzasadnienie skargi kasacyjnej sprowadza się do lakonicznego powtórzenia prezentowanej w toku całego procesu linii obrony.

Sąd Odwoławczy nie mógł również obrazić art. 7 k.p.k. z tego względu, że zarzut naruszenia tego przepisu podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne,

Obrona też w najmniejszym stopniu nie wskazuje na czym miałyby polegać naruszenie art. 6 k.p.k. ze strony Sądu Apelacyjnego, a przecież to od wyroku tego Sądu wnoszona jest kasacja.

Podobnie zarzut naruszenia art. 6 EKPCz nie może być wskazywany jako samodzielna podstawa kasacji, skoro ustawodawstwo karne Rzeczypospolitej Polski, jako demokratycznego państwa prawa spełnia kryteria tej Konwencji. W tej sytuacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, jakie przepisy k.p.k. realizujące zasadę rzetelnego procesu zostały naruszone.

Argumentacja obrony sprowadza się do podniesienia, że Sąd Odwoławczy odwołał się, jako do podstawowego źródła dowodowego do zeznań „wielokrotnie

przesłuchiwanego” K. S., gdy w ocenie obrony pozostaje to w sprzeczności z „faktem”, że w śledztwie złożył on tylko raz wyjaśnienia o czynie skazanego T. W.. Tymczasem Sądy obu instancji dostrzegały przecież i dały temu wyraz w uzasadnieniach swych wyroków, temu że K. S. składał w sprawie zarówno wyjaśnienia, jak i zeznania. W niniejszej sprawie w charakterze świadka przesłuchany został w dniu 19 grudnia 2014r. (k. 651 – 654) i wówczas odczytano mu zeznania z k. 151 – 152, 153 – 157, 158 – 163, 165 – 166, 167 – 169 i 212. W zeznaniach tych kilkakrotnie nawiązywał do działań T. W.. Użycie zatem liczby mnogiej przy opisywaniu przesłuchań tego świadka nie było błędem.

Bezsprzecznie oba Sądy rozpoznające sprawę dostrzegały też i to, że depozycje tego świadka uległy zmianie i poddały to analizie. Sąd Apelacyjny uczynił to ustosunkowując się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. na k. 4 – 7 uzasadnienia swego wyroku. Uzasadnienie kasacji nie zawiera zaś żadnych argumentów, które podważałyby trafność przedstawionych w tym zakresie wnioskowań.

W tej sytuacji zatem, żaden z podniesionych przez obronę zarzutów naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uznany za zasadny, choćby w najmniejszym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.